

Anatom, Głosy (feat. Kobik)

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
są tutaj codziennie
wiem wie, wiem
weź je

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
zabierz je ode mnie
nie, nie, nie chcę

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
są tutaj codziennie
wiem wie, wiem
weź je

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
zabierz je ode mnie
nie, nie, nie chcę

gówniarze mówią co teraz jest cool
chcieliby żebym się wczuł
chcieliby życia na full
to zły kierunek
starzy gadają im że to stek bzdur
sami nie wiedzą gadzie pójść
ta przykra zamiana ról
to zły kierunek

wielcy zdobywcy
ci od złotych gór
jak wierzą, to tylko w siebie, bo już
każdy z nich dawno się czuje jak bóg
to zły kierunek

chcą uczyć chodzić jak dawno już latam
chcą dać mi klucze do swojego świata
dawno tam byłem
i już tam nie wracam
dlatego mało kto mnie tu rozumie

najpierw jesteś
potem jest wizerunek
pieprze ten fejm jak mi serce zepsuje
pieprze ten cash
nie chce zniknąć za murem
chce żebyś zawsze mógł zapytać co czuje
gdy potrzebujesz – to chce być przy tobie
choć wiele nie mam, to daje co mogę
mówią mi tego świata nie zmienisz
a mój cały świat zmienił ktoś w jeden moment

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
są tutaj codziennie
wiem wie, wiem
weź je

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
zabierz je ode mnie
nie, nie, nie chcę

słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
są tutaj codziennie
wiem wie, wiem

weź je
słyszę głosy
naprawdę mam tego dosyć
zabierz je ode mnie
nie, nie, nie chcę